

Strona znajduje się w archiwum.

Bulgaria przeciw majątkowi o niejasnym pochodzeniu

20.11.2009. Bułgarski rząd złożył 11 listopada 2009 roku projekt ustawy przewidujący konfiskatę dóbr pochodzących z nielegalnych źródeł, mającej być środkiem w walce z przestępczością zorganizowaną i korupcją. O sprawie informuje w swoim internetowym wydaniu dziennik "The Gulf Times".

Minister sprawiedliwości Margarita Popova potwierdziła, że ustawa ma stanowić główną broń nowego centroprawicowego rządu w walce z przestępczością zorganizowaną.

Brak możliwości wykazania wyraźnych rezultatów przez lipcem 2010 roku, kiedy to Bruksela ma ocenić postępy swego najbiedniejszego członka, może postawić pod znakiem zapytania dostęp Bułgarii do 11 miliardów euro (45 miliardów złotych) funduszy unijnych przewidzianych dla niej do roku 2013. „Tym projektem ustawy rząd dowodzi swojej wyraźnej woli *walki z korupcją* i... możemy odpowiedzieć na krytykę UE, że Bułgaria musi zaradzić problemowi tzw. majątku o niejasnym pochodzeniu”, oświadczyła minister Popowa na konferencji prasowej.

Nowa ustawa, którą teraz czeka droga parlamentarna, ma zastąpić dotychczasowe prawo dot. yczące konfiskaty dóbr pochodzących z nielegalnych źródeł, które powszechnie krytykowano za nadmierną łagodność i nieefektywność. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami specjalna komisja może nakazać zamrożenie środków osób, wobec których prokuratura prowadzi dochodzenie ze względu na szeroką gamę przestępstw, ale konfiskatę nakazać może dopiero po skazaniu prawomocnym wyrokiem sądowym. Jak podaje dziennik, nowe przepisy umożliwią komisji wszczęcie własnego dochodzenia i nakazanie konfiskaty majątku osób, które nie będą potrafiły wykazać jego pochodzenia w sądzie, nawet jeśli nie będą jeszcze skazane. Dochodzenie będzie można wszcząć, gdy dysproporcja pomiędzy dochodami osoby a wartością majątku przekroczy 60 tysięcy lewa (127 tysięcy złotych).

Źródło: gulf-times.com (12.11.2009)